KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Września. WTOREK. Rok 1832.

№ 258.

WSPOMNIENIA. Rada Senatu z nowym Królem Stanisławem Augustem 1764.

N. CESARZ i KRÓL Jmć, mianował Radcę Stanu *Morawskiego*, Członka Kommissji Rząd: Przych: i Skarbu, Prezesem Dyrekcji Głównej Towarzystwa Ziemskiego Kredytowego. P. Józef *Gąsowski*, Urzędnik Sądu Pokoiu w *Suwałkach*, zaszczycony został orderem S. *Stanisława* klas: 4tej. — Przez Radę Admini: mianowani: PP. Alex: *Huisson*, Radcą Komitetu Nadzwyczajnego Rachunkowego; Jan *Wołowski*, b: Kapitan pułku gwardji Strzelców konnych, Kommissarzem Obwodu Hrubieszowskiego; Jakób *Bemm*, Budowniczym 2go rzędu w całem Królestwie.

Spodziewana pogoda w Wrześniu po niepogodnym całem lecie, niesprawdziła się, a bieżący miesiąc zwykle łagodny, iuż nawet przerażał zimnem, szczególniej przy porównaniu dnia z nocą to iest 21, w wielu miejscach krzewy w ogrodach nagłem zimnem zniszczone zostały; w tymże czasie na *Podlasiu* śnieg upadł i leżał na polu przez kilkanaście godzin. — Księgarnia A. *Brzeziny* i *Komp.* przy ulicy Miodowej Nr 481, iuż odebrała 4 i 5ty Tom dzieła, pod tytułem: Paris ou le livre des cent ot un. Szanowni Prenumeratorowie raczą powyższe Tomy odebrać. — W *Łowiczu* w zeszłą Sobotę w czasie Jarmarku pewny Obywatel któremu bydło zeszłej wiosny zupełnie wyzdychało chciał kupić pewną ilość Owiec, i iuż stargował, lecz maiąc płacić, dopiero przekonał się że na inne konieczne sprawunki wydał tyle iż mu na tak potrzebne Owce niewystarczyło; gdy z żalem oddala się, zbliża się do niego mało mu znana osoba, i rzecze: „niepamiętasz o tem że ieszcze r. 1805 gdyśmy także byli w tem mieście na iarmarku, przegrałeś do mnie 30 dukatów; teraz uważam żeś mi w ówczas pożyczył, dziś mam się dobrze i oddaię Panu to com był winien“ to rzekłszy, wręczył obywatelowi 30 dukatów i spiesznie się oddalił.

(Ar. na.) U wód w *Busku* chorych w tym roku znajdowało się do 900; z tych 3 części odjechało uzdrowionych, w których liczbie najwięcej znajdowało się *skrofulicznych*, *romatycznych* i *artretycznych*. W samem mieście mieszkało 776 osób, a reszta po wsiach okolicznych. Wody tameczne, których chemiczny rozbiór drukiem ogłoszono, szczęśliwe przyniosły skutki w tym roku, i wielu chorych którzy byli prawie połamani i pokrzywieni, których wynoszono z poiazdu, uzdrowieni wrócili do domu. Przybył tam Doktor *Enoch* z Panem *Wernerem*, którzy, iak słychać, wzięli w antrepryzę tameczne kąpiele i maią się przyłożyć do ich ulepszenia. *Busk*, leży w wesołej okolicy, między wzgórzami Krakowskiemi, otoczony czystem i zdrowem powietrzem. Jest tu Kościół murowany, należący niegdyś do Panien *Norbetanek*. Dwór wygodny z salą na kilka set osób, i ogrodem dla gości, oraz kilka domów murowanych. W iednym z nich mieszka *Cukiernik*, który oprócz czekulady, szodonu i wina, ma świece, mydło, atrament i tym podobne rzeczy nie odbicie potrzebne i całemu miastu sam dostarcza wszystkiego. Zatrudnienie codzienne chorych (którzy się dzielą na 2 klassy, to iest: na poczynaiących kurację i zatrudnionych tylko kąpielami, dyetą i Doktorem, i na przychodzących do zdrowia a szczególniej

kobiety, i myślących tylko o zabawach i modach) był następujący: Pacjent lub Pacjentka, wstaie o godzinie 5 rano, i ieżeli chodzić może, iedzie lub idzie do źródła o 2 wiorsty od miasta będącego, które iest pozbawione opieki, podobne raczej do błotnistej kałuży, nie maiąc ocembrowania naturalnie po ziemi płynie; mimo to Pacjent obowiązany iest w przeciągu godziny, wypić 4 szklanek gorszko słonej wody, przechadzaiąc się koło źródła. Ukończywszy ranną promenadę wraca do miasta na śniadanie. O 9tej wchodzi do kąpieli i zostaie w niej przez godzinę, po czem odpoczywa 2 godziny w łóżku, z którego prosto zasiada do obiadu. Po obiedzie iedni czytaią, drudzy śpią, słowem iak kto może. Nad wieczorem, Damy zaczynaią swą toaletę, która choć w małem miasteczku i przy kuracji, była oparta na wszelkich prawidłach mody i gustu. Po skończonej toalecie, około godziny 6, kilkanaście gron familijnych eskortowanych przez wyświeżoną młodzież, przechodzi wolnym krokiem cieniste szpalery i klomby ogrodu Panien *Norbertanek*, który w rzeczy samej ma wiele przyiemnej rozmaitości. Gdy się ściemniać zaczyna, wszyscy goście przenoszą się na oświeconą salę, gdzie nawet dopiero przybyły i żadnej ieszcze nie maiący znaiomości Pacjent, mile może wieczór przepędzić. Tu układaią się towarzystwa; Damy iedne iak zazwyczaj prowadzą ciętą rozmowę, drugie siadaią koleią do pantaljonu i graią ulubione muzyki, za co są okrywane tysiącznemi grzecznościami. Mężczyzni, iedni graią w wista, drudzy czytaią pisma perjodyczne, inni chodzą po sali i świat obmawiaią. Koło 9tej całe towarzystwo zaczyna się rozchodzić na prywatne wieczory, po których wracaią do swych chatek i zasypiaią spokojnie. A. A.

Z Petersburga.— Przez Najwyższy dyplomat pod dniem 13 Sierp: r. b. Przenajwielebniejszy Metropolita, *Agafangel*, najłaskawiej mianowany Kawalerem Orderu S. *Włodzimierza* 2go *stopnia Wielkiego Krzyża*, na okazanie względów Monarszych ku pobożnej gorliwości tego Arcy-Kapłana, okazanej w rzeczach dobra powszechnego, a szczególniej w czasie grasowania w *Sewastopolu* zaraźliwej choroby. — Najłaskawiej udarowani złotemi medalami na wstędze Orderu S. *Anny*, dla noszenia w pętelce, z napisem: *za ratunek ginących*, Bielski Głowa Miasta Reiestrator Kollegjalny *Kosowicz*, za uratowanie dziecięcia piersiami ieszcze karmiącego się z pożaru i Alexandrowski syn kupiecki Jan *Perwuszyn*, za uratowanie tonącej w rzecze niewiasty; srebrnym medalem na wstędze orderu S. *Anny*, guberni Mohilewskiej, Powiatu Czerykowskiego, włościanin PP. *Bekendorfow*, Klim *Fedorow*, za uratowanie tonącej.

W *Bruxelli* w czasie uczty danej Królestwu Jchmość w tamecznym ogrodzie botanicznym, popełniano wiele kradzieży, między innemi skradziono Sekretarzowi Poselstwa złotą tabakierę, a Kommissarzowi sakiewkę z pieniędzmi. — W *Paryżu* od kilku dni trudni się rada Ministrów urządzeniem Gwardji naro:; mówią że większa część tej czynnej gwardji ma być obrócona na iazdę, oraz przełożono proiekt, aby dawni wojskowi znowu weszli w czynną służbę dla utworzenia z nich korpusu instrukcyjnego. — W wojsku Tureckiem walczącem z *Ibrahimem* wzmagaią się choroby epidemiczne a nawet cholera, wielu żołnierzy ucieka, przez co dotychczasowe walki zawsze odbywaią się niekorzystnie dla Porty Ottomańskiej. — Flotta Turecka cofnęła się od wyspy *Rodus*. Morowa zaraza trwa w *Stambule*, na którą umiera po kilkadziesiąt ludzi codziennie. —

W *Stambule* uwięziono kilku wexlarzy *Ormjańskich*, którzy zostawali w związku z byłym Sekretarzem Sułtana, a teraźniejszym Baszą *Trykalskim Mustafą*. — Stronnicy *Don Pedra* w *Londynie* i *Portugalji* zapewniaią, że ieżeli *Oporto* nie zostanie wzięte przez woysko *Don Michała*, *Portugalja* uledz musi przewadze *Don Pedra*, który przez znaczne zasiłki z *Francji* i z *Angiji* zmocni swoie woysko. — Chociaż dotąd rząd Portugalski gani talent woienny na morzu Admirała *Sarturjusza*, iednak nie traci on nadziei że stanie się zwycięzcą. — O przyczynie przybycia *Józefa Bonapartego* z Ameryki do Anglji, rozmaite są domysły; wielu twierdzi, że ten przyiazd także należy do widoków politycznych. Również niewiadomy z pewnością powód oddalenia się rodziny *Karola Xgo* z Anglji, wszelkie w tym względzie rozumowania ieszcze niemaią istotnej zasady. — Król Hiszpański znowu tak iest chory, że ciągle musi zostawać w łóżku. — W giełdzie Paryzkiej rozchodzi się pogłoska, że w *Bruxelli* stronnictwo pragnące wojny, wznieciło niespokojność, lecz ostatnie gazety tego miasta, nic o tem niewspominaią. — Król Angielski pisał list do Króla Belgickiego przesyłaiąc bardzo uprzejme wyrazy z powodu Jego zaślubin z Królewną Francuzką. — Wojsko *Don Michała* oblegaiące *Oporto* składa się w ogóle z 21,000 ludzi. Łotry korzystaiąc z wojny domowej w Portugalji pomnażaią się coraz bardziej i rabuią dwory po wsiach. — Gdy Xżna *Angulem* przybyła do *Londynu*, odwiedziło ią wiele znakomitych Dam Angiel: — *Don Pedro* rozkazał aby Konsul Hiszpań: opuścił *Oporto* w ciągu 24 godzin, gdyż pokazało się, że ten Konsul miał związki z *Don Michałem*, ważny list znaleziono w bócie wieśniaka wychodzącego z miasta. — Może nigdy w *Paryżu* niewydarzyło się w ciągu kilku tygodni tyle zbrodni i samobojstw iak teraz, d. 10 b. m. wyrobnik zabił swą córkę maiącą lat 20, poczem i sobie odebrał życie. — Już się przekonano, że głowa z skrzynką rzucona w Sekwanę, była oderżniętą od ciała obywatela *Ramiu*, który miał odnieść kassie miejskiej 4000 franków i zniknął; pokazuie się teraz, że go zamordowano, ale ieszcze zbójcy nie są wyśledzeni. — W teatrze Paryzkim *Wod-willu* przedstawiana teraz ciągle Komedjo-Opera *Syn Cesarza*, licznych sprowadza słuchaczy, wszyscy obecni rzewnie płaczą, gdyż to iest obraz Xcia *Rejchsztadzkiego*. — Duchowni w *Portugalji* w kazaniach ciągle powstaią przeciw stronnikom *Don Pedra* i zachęcaią Lud do wytrwałości. — W iednem z miasteczek Belgickich od lat blisko 30 tameczni *Tkacze* utworzyli kassę oszczędności, składaiąc w każdą niedzielę po 2 grosze, aby w przypadku nędzy którego z nich, zaratować go; dotąd iuż uzbierało się 800 fran: lecz z całą tą summą kassjer uciekł. Młoda Królowa *Belgicka* dowiedziawszy się o tem, kazała tę kwotę wypłacić z swej kieszonkowej kassy.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Kiciński Atana: Ob: z Modzel, Pohl Radca Stanu z Pułtuska, Korzeniewski Józ: Ob: z Bielska z Rossji, Wojde Rewizor Jeneralny z Białegostoku, Cieszkowski Kry: Ob: z Budzisk, Karwowski Józ: Ob: z Tolnika, Sufczyński Kaie: Ob: z Wojgory, Więckowski Pisarz Celny z Służewa, Hirszman Lud: Kupiec z Wiednia, Hełmski Sędzia Poko: z Łukomia, Biederman Sędzia Ziemiański z Gniezna, Walewski Jgn: Ob. z Ruszcza, Uszaków Pułkownik z Kalisza, Skurzewski Leon Ob: z Hełma.

DONIESIENIA.

W skutek Uchwały Rady Familijnej w d: 21 Lipca r. b. w Sądzie Pokoiu Wydziału 3 zapadłej, podaie Szanownej Publiczności do wiadomości, iż w dniu 27 Września r. b. o godzinie 9 z rana odbędzie się publiczna Licytacja na rzecz nieletnich Snarskich w domu Nr 1046 przy ulicy Grzybowskiej położonym, a mianowicie z Sprzętów Gospodarskich, iako

to: Pościeli, Bielizny, Srebra, Okien Jnspektowych, oraz Mebli, Cyny, Miedzi, Mosiądzu, i t. p. — Kommissarz Cyrkułu VII. *Cywiński.*

Na skutek Wyroku Sądu Głównego Guberni Wołyńskiej, niżej podpisana, wzywa Sukcessorów po niegdy Antonim Chiczewskim pozostałych, ieżeli się gdzie znajduią, aby w przeciągu czasu prawem oznaczonego, z wszelkiemi tytułami iakie do tejże sukcessji mieć mogą, przed tymże Sądem Głównym wylegitymowali się, w przeciwnym bowiem razie sami sobie winę straty, na iakąby opóźnieniem swem narażeni byli, przypiszą. — W Pieczywodach Powiecie Nowogrod-Wołyńskim Guberni Wołyńskiej, d: 15 Sierpnia 1832 r. — *Salomea z Chiczewskich Boska.*

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kocioł miedziany, Komoda, Stoły, Zegar ścienny, Lanszafty, etc. tu w Warszawie przy ulicy Chłodnej pod Nr 900 przez publiczną Licytacją w dniu 26 b. m. i r. o godzinie 11 z rana niezawodnie sprzedane będą. — *Kazimierz Alexander Garbolewski* K. T. C.

☞ DOM pod Nr 71 przy ulicy Jezuickiej sytuowany, przed dwoma laty zupełnie wyrestaurowany, iest z wolnej ręki do sprzedania; dowiedzieć się na miejscu lub pod Nr 2359 przy ulicy Dzielnej na pierwszem piętrze.

W Domu pod Nr 1528 od ulicy Szpitalnej na 1m piętrze, iest do sprzedania FORTEPJAN.

Zawiadamiam interessowaną Publiczność, iż Ruchomości a mianowicie: Szafy, Krzesła, Stoły, Garderoba, i t. p. w dniu 26 m. i r. b. o godzinie 11 z rana przy ulicy Królewskiej pod Nr 1062 przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. — *Edward Marjewski* K. T. C. W. M.

Na skutek żądania Opieki małoletnich Stankowskich, z mocy uchwały Rady Familijnej i zezwolenia Prezesa Trybunału Mazowieckiego, ruchoma pozostałość po ś. p. Kazimierzu i Marjannie z Sierakowskich Małżonkach Stankowskich, składaiąca się z Mebli, Sprzętów domowych, Garderoby, Bielizny, Pościeli i tym podobnych przedmiotów, tu w Warszawie przy ulicy Żelaznej Nr 1136 dnia 27 m. i r. b. po południu o godzinie 3 i w dniach następnych sposobem Licytacji wyprzedaną zostanie. — Reient Powiatu Warszawskiego *Marcin Ciechanowski.*

☞ We Wsi STRZYKUŁY o półtory mili od Warszawy, blisko szosę do Błonia, iest do wydzierżawienia każdego czasu OGROD fruktowy z Gruntem, Pomieszkaniem oddzielnem, z Stajnią i wszelkiemi dogodnościami. Tamże iest do zbycia znaczna partja KASZTANOW zdatnych do przesadzenia; wiadomość na miejscu lub w Warszawie przy ulicy Dzielnej Nr 2359 na pierwszem piętrze.

Podaie się niniejszem do publicznej wiadomości, iż CUKIERNIĄ moią przeniosłem z Nr 1298 Lit: B. pod Nr 1313 przy ulicy Nowy Swiat w której wszelkich Trunków i Ciast świeżych w każdym czasie dostać można za cenę najumiarkowańszą. — *F. U: Buoll.*

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

W interessie Legitymacji Staro: Abrahama Hersza Jedynak wydania Duplikatu zagubionego familijnego PRZESIEDLENIA dotyczącym, wzywa każdego ktoby ie posiadał lub sobie przywłaszczył, aby takowe do Sekcji Biletów przy Urzędzie Municypalnym osobiście oddał. Ostrzega przytem mieszkańców, iż umarzaiąc ie niniejszem w razie dostrzeżenia w obcem ręku, posiadacza onego za nieprawego Właściciela uważać i do najbliższego Kommissarza Cyrkułowego dostawić powinni. — Referendarz Stanu Prezy: *J: Łaszczyński.* — Sekr: Jlny *G: Jakołkowski.*

W dniu 26 m. i r. b. o godzinie 9 z rana i dni następnych odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną Licytacją w Pałacu pod Nr 415 przy ulicy Krakowskie Przedmieście w Warszawie położonym, rozmaitych Ruchomości do ś. p. JW. Józefa Hrabi Sierakowskiego Radcy Stanu należących, iako to: Mebli mahoniowych, Luster znacznej wielkości; Obrazów olejno malowanych w znaczej ilości, Ram wyzłacanych, Kamieni rozmaitych, Kosztowności starożytnych, Dywanów, Bursztynów do Faiek około 40 sztuk, Mahoniu w sztukach, i t. p. rzeczy, a to wszystko za gotowe pieniądze więcej daiącemu.

OGRODNIK bez familji, opatrzony najlepszemi świadectwami, życzy miejsca. Wiadomość przy ulicy Furmańskiej Nr 2705 u Arona Szpinaka.

Doniesienie Loteryjne z Kantoru Werthejma.

LOSOW KUPNYCH do TRZECIEJ KLASSY której ciągnienie odbędzie się dnia 2 Października we WTOREK NASTĘPUIĄCY (całkowitych po złp: 61 gr: 15, ćwierćiowych po złp: 15 gr: 12,) każdego czasu w moim Kantorze dostać można. — *A. Werthejm* Nr 385 na Krakowskiem Przedmieściu w domu W. Ryxa.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 11.

TEATR ROZ:. Jutro *Czarny człowiek. Azynus.*